

Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego - Numer trzydziesty piąty

Jeff Pippenger

2026-01-27

Numer trzydziesty piąty

Na stronie 81 Wczesnych Pism (a „81” jest symbolem jednego Boskiego Arcykapłana i osiemdziesięciu kapłanów) zapisano drugi sen Williama Millera. Podobnie jak Nabuchodonozor, William Miller miał dwa sny. Drugi sen Nabuchodonozora w czwartym rozdziale Księgi Daniela osadzony jest w kontekście Mojżeszowych „siedmiu czasów” z 26. rozdziału Księgi Kapłańskiej. Miller posługiwał się czwartym rozdziałem Daniela, aby zilustrować „siedem czasów” z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej, gdy nauczał o 2,520, choć nazywał to „siedmioma czasami”. Miller nie rozpoznał, że Nabuchodonozor stanowił jego typ, lecz Nabuchodonozorowe 2,520 dni w rozdziale czwartym reprezentowane są zarówno przez słowo „rozproszenie”, jak i przez fakt, że słowo to pojawia się „siedem razy”, zanim w śnie Millera pojawił się mąż ze szczotką do brudu.

Siostra White nazywa Millera „Ojcem Millerem”, ale nie w pogański sposób, jak czynią to katolicy, lecz w sposób patriarchalny, na podobieństwo ojca Abrahama. Miller jest symbolem, jest człowiekiem przymierza, reprezentującym ciąg biblijnych symboli na drodze do ostatecznego przymierza ze stu czterdziestoma czterema tysiącami. Joel informuje nas, że w dniach ostatecznych starcy będą śnili sny, a William Miller jest starcem naszej historii, a także rolnikiem, który wypełnił prorocstwo Williama Tyndale’a, które brzmi: „Jeśli Bóg oszczędzi mi życie, przed upływem wielu lat sprawię, że chłopiec, który prowadzi pług, będzie znał Pismo lepiej niż ty”.

Bóg posłał swojego anioła, aby poruszyć serce rolnika, który nie wierzył w Biblię, i skłonić go do badania prorocत्व. Aniołowie Boży wielokrotnie odwiedzali tego wybranego, aby kierować jego umysłem i otworzyć przed jego zrozumieniem prorocत्व, które dotąd były niejasne dla ludu Bożego. Dano mu początek łańcucha prawdy i został poprowadzony, by szukać ognia po ogniewie, aż spojrzał z zadziwieniem i podziwem na Słowo Boże. Ujrzał tam doskonały łańcuch prawdy. To Słowo, które uważał za nienatchnione, teraz otworzyło się przed jego oczami w swym pięknie i chwale. Zobaczył, że jedna część Pisma wyjaśnia inną, a gdy jakiś ustęp był zamknięty dla jego zrozumienia, znajdował w innej części Słowa to, co go wyjaśniało. Patrzył na święte Słowo Boże z radością oraz z najgłębszym szacunkiem i bojaźnią. Wczesne Pisma, 230.

Miller był rolnikiem, który wypełnił prorocत्व Tyndale’a, a jego pierwsza publikacja wiedzy prorockiej, którą zgromadził w wyniku odpieczętowania prorocत्व z Dn 8,14, ukazała się w 1831 roku, dwieście dwadzieścia lat po wydaniu Biblii Króla Jakuba. John Wycliff, William Tyndale oraz wydanie Biblii Króla Jakuba w 1611 roku reprezentują trzy kamienie milowe, które

rozpoczynają dwustu dwudziestoletnie prorocstwo, kończące się w chwili, gdy chłopiec od pług Tyndale'a otworzy Słowo Boże dla poselstwa pierwszego anioła, po którym mieli nastąpić dwaj inni aniołowie. Ów pierwszy anioł pojawił się w 1798 roku, a trzeci w 1844. Wycliff, Tyndale i Król Jakub wiążą się z rolnikiem, który miał wypełnić prorocstwo Tyndale'a i który miał zarazem symbolizować historię trzech aniołów od 1798 aż do 1844 roku.

Odkryciem alfa Williama Millera był okres 2 520 lat z Księgi Kapłańskiej 26, a jego odkryciem omega był okres 2 300 lat z Księgi Daniela 8:14. 2 520-letnie rozproszenie Judy rozpoczęło się w 677 r. p.n.e. i zakończyło się w 1844 r. Okres 2 300 lat z Księgi Daniela 8:14 zakończył się w 1844 r. Oba zakończyły się razem w 1844 r., a punkty początkowe odkryć alfa i omega Williama Millera dzieliło dwieście dwadzieścia lat. „Dwieście dwadzieścia” jest symbolem Williama Millera, na podstawie dwóch świadków. Odkrycia alfa i omega Millera są reprezentowane przez daty 1798 i 1844. 2 520-letnie rozproszenie przeciwko królestwu północnemu zakończyło się w 1798 r., a czterdzieści sześć lat później, w 1844 r., zakończył się okres 2 300 lat.

Okres 2 520 lat, który zakończył się w 1798 roku, wyznacza tę datę, a 2 520 lat przeciwko Judzie, które zakończyły się w 1844 roku, daje w rezultacie okres dwustu dwudziestu lat. Oznacza to, że 2 520 przeciwko Izraelowi wyznacza proroczy okres czterdziestu sześciu lat, a 2 520 przeciwko Judzie wyznacza proroczy okres dwustu dwudziestu lat. Alfą tego okresu jest 677 r. p.n.e., a omegą 457 r. p.n.e., co oznacza, że alfą zarówno okresu czterdziestosześcioletniego, jak i okresu dwustu dwudziestu lat jest 2 520, a omegą obu linii jest 2 300. Dwa „rozproszenia” trwające 2 520 lat dostarczają dwóch świadków okresu, który zaczyna się od 2 520 i kończy się na 2 300. Obie te linie wskazują na odkrycia Williama Millera dotyczące alfy i omegi.

Sen Williama Millera

Śniło mi się, że Bóg, niewidzialną ręką, zesłał mi misternie wykonaną szkatułkę o długości około dziesięciu cali i wymiarach sześć na sześć cali, sporządzoną z hebanu, misternie inkrustowaną perłami. Do szkatułki był przymocowany kluczyk. Natychmiast wzięłem kluczyk i otworzyłem szkatułkę; ku mojemu zdumieniu i zaskoczeniu znalazłem ją wypełnioną wszelkiego rodzaju i rozmiaru klejnotami, diamentami, kamieniami szlachetnymi oraz złotymi i srebrnymi monetami wszelkich rozmiarów i wartości, pięknie ułożonymi na swoich miejscach w szkatułce; i tak ułożone odbijały blask i chwałę, którym dorównać mogło jedynie słońce.

Uznałem, że nie powinienem sam jeden rozkoszować się tym wspaniałym widokiem, choć moje serce było przepełnione radością z powodu blasku, piękna i wartości jego zawartości. Położyłem więc to na stoliku stojącym na środku mojego pokoju i dałem znać, że każdy, kto zechce, może przyjść i zobaczyć najwspanialszy i najbardziej olśniewający widok, jaki człowiek kiedykolwiek widział w tym życiu.

Ludzie zaczęli wchodzić, z początku nieliczni, lecz ich liczba rosła, aż zebrał się tłum. Gdy po raz pierwszy zaglądali do szkatuły, zdumiewali się i wznosili okrzyki radości. Lecz gdy widzów przybywało, każdy zaczynał beładnie obchodzić się z klejnotami, wyjmując je ze szkatuły i rozrzucając po stole.

Zacząłem myśleć, że właściciel ponownie zażąda z mojej ręki szkatułki i klejnotów; a jeśli dopuściłbym do ich rozsypania, nigdy nie zdołałbym ułożyć je z powrotem na ich miejscach w szkatułce jak przedtem; i czułem, że nigdy nie będę w stanie zdać z tego sprawę, albowiem byłaby ogromna. Wtedy zacząłem błagać ludzi, aby ich nie dotykali ani nie wyjmowali ich ze szkatułki; lecz im bardziej błagałem, tym bardziej je rozsypywali; i teraz zdawało się, że rozsypują je po całym pokoju, na podłodze i na każdym meblu w pokoju.

Wtedy zobaczyłem, że pośród prawdziwych klejnotów i monet rozrzučili niezliczoną ilość podrabianych klejnotów i fałszywych monet. Byłem wielce oburzony ich podłym postępowaniem i niewdzięcznością i zganiałem ich oraz czyniłem im wyrzuty; lecz im bardziej ganiłem, tym więcej rozrzućali podrabianych klejnotów i fałszywych monet wśród prawdziwych.

Wtedy rozgniewałem się w mojej cielesnej duszy i zacząłem używać siły fizycznej, by wypchnąć ich z pokoju; ale kiedy jednego wypychałem, wchodziło jeszcze trzech następnych, przynosząc brud, wióry i piasek oraz wszelkiego rodzaju śmieci, aż przykryli nimi wszystkie prawdziwe klejnoty, diamenty i monety, tak że całkiem zniknęły z oczu. Podarli także moją szkatułkę na kawałki i rozrzućili ją pośród śmieci. Myślałem, że nikt nie zważa na mój smutek ani na mój gniew. Całkowicie się zniechęciłem i straciłem ducha, usiadłem i zapłakałem.

Gdy tak płakałem i oplakiwałem moją wielką stratę oraz odpowiedzialność, wspomniałem Boga i żarliwie modliłem się, aby zesłał mi pomoc.

Natychmiast otworzyły się drzwi, a gdy wszyscy ludzie opuścili pokój, wszedł do niego mężczyzna; on zaś, trzymając w ręku szczotkę do zamiatania, otworzył okna i zaczął zamiatać z pokoju brud i śmieci.

"Krzyknąłem do niego, by się powstrzymał, bo wśród śmieci leżały porozrzućane drogocenne klejnoty.

On powiedział mi: „Nie lękaj się”, albowiem On „zatroszczy się o nich”.

Wtedy, gdy zmiatał brud i śmieci, fałszywe klejnoty i podrobione monety, wszystko to uniosło się i wyleciało przez okno niczym chmura, a wiatr poniósł je precz. W zamieszaniu na moment zamknąłem oczy; kiedy je otworzyłem, śmieci całkiem zniknęły. Cenne klejnoty, diamenty, złote i srebrne monety leżały porozrzućane w wielkiej obfitości po całym pokoju.

Następnie postawił na stole szkatułkę, znacznie większą i piękniejszą od poprzedniej, garściami zgarniał klejnoty, diamenty, monety i wrzucał je do szkatułki, aż nie pozostał ani jeden, choć niektóre diamenty nie były większe niż czubek szpilki.

Następnie wezwał mnie: „Przyjdź i zobacz.”

Zajrzałem do szkatułki, lecz ten widok olśnił moje oczy. Lśniły dziesięciokrotnie większym blaskiem niż przedtem. Sądziłem, że zostały starte w piasku przez stopy owych niegodziwych ludzi, którzy je rozrzućili i podeptali w proch. Były ułożone w pięknym porządku w szkatułce, każda na swoim miejscu, bez żadnych widocznych starań człowieka, który je tam wrzućił. Krzyknąłem z wielkiej radości, a ten okrzyk mnie obudził. Wczesne pisma, 81–83.

Począwszy od strony „81”, będącej symbolem kapłanów, sen ukazuje historię działalności laodycejskiego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, polegającej na niszczeniu fundamentalnych prawd zgromadzonych przez Bóstwo za pośrednictwem człowieczeństwa Williama Millera. Historia ta kończy się, gdy Miller „zawołał z wielką radością”, a owo zawołanie „obudziło” go. Historia przedstawiona w śnie dobiega końca przy głośnym zewie trzeciego anioła, który stanowi kulminację Wołania o Północy. Narracja dziejowa snu Millera przedstawia także drogowskazy historii milleryckiej, a zatem przedstawia również równoległą historię ruchu stu czterdziestu czterech tysięcy. Równie istotne jest to, że historyczne przedstawienie snu zawiera także proroczy fraktal historii, która zaczęła się powtarzać w roku 2023.

Klejnoty prawdy, które zostały rozpoznane w historii stu czterdziestu czterech tysięcy, zostały wprowadzone do publicznego zapisu w 2004 roku, a następnie ponownie w 2012 roku, gdy prezentacja Tablic Habakuka zgromadziła grupę, która miała zostać rozproszona. Te prawdy zostały położone na stole w 2004 roku, wraz z pierwszą prezentacją prawd, które zostały odpieczętowane w 1989 roku. „Niewielu” wówczas rozważało to poselstwo, lecz w 2012 roku cykl 95 prezentacji zatytułowany „Tablice Habakuka” przyciągnął tłum, gdyż „lud zaczął napływać, z początku nieliczny, lecz powiększający się aż do tłumy”.

Od roku 2012 aż do 18 lipca 2020 roku te prawdy były stopniowo rozpraszane i zasypywane śmieciami. W dniu 18 lipca 2020 roku zwolennicy przesłania Tablic Habakuka zostali rozproszeni na okres trzech i pół dnia.

A gdy dopełnią swego świadectwa, bestia, która wstępuje z otchłani, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. A ich trupy będą leżeć na ulicy wielkiego miasta, które duchowo zwie się Sodomą i Egiptem, gdzie też nasz Pan został ukrzyżowany. I z ludów i plemion, i języków, i narodów oglądać będą ich trupy przez trzy i pół dnia i nie dopuszczą, aby ich trupy zostały złożone do grobów. A mieszkańcy ziemi będą się radować z powodu nich i weselić się, i będą posyłać sobie nawzajem dary, ponieważ ci dwaj prorocy dręczyli mieszkańców ziemi. Objawienie 11,7–10.

W sobotę, 30 grudnia 2023 r., Future for America dołączyło do spotkania na Zoomie na swoje pierwsze publiczne spotkanie od 18 lipca 2020 r. 30 grudnia 2023 r. to 1 260 dni po 18 lipca 2020 r., czyli „trzy dni i pół”. Gdy Eliasz i Mojżesz leżeli martwi na ulicy, druga grupa „raduje się”. Future for America powróciło do publikowania proroczego poselstwa w lipcu 2023 r., gdyż poselstwo, które miało wówczas iść na cały świat, z proroczej konieczności musiało wyjść z „pustyni”. Trzy i pół dnia, czyli 1 260 dni, to pustynia.

I kobieta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam karmiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. Objawienie 12:6.

„Pustynia” to „tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni”, czyli 1 260 dni, co jest także „trzy dni i pół”, i jest przedstawione w Objawieniu 12:6, a „126” jest dziesiątiną z 1 260. Jedną ze zdumiewających prawd, które wówczas zostały odpieczętowane, była potrzeba pokuty w wypełnieniu modlitwy o „siedem razy” w Księdze Kapłańskiej, rozdziale dwudziestym szóstym.

1260 dni jest także symbolem 2520 dni. «Siedem razy» przeciwko królestwu północnemu rozpoczęło się w 723 r. p.n.e. i zakończyło w 1798 r. Punktem środkowym jest rok 538, co w ten sposób wyznacza 1260 lat, w których pogaństwo deptało świątynię i zastęp, po czym nastąpiło 1260 lat, w których papieństwo deptało świątynię i zastęp. Ta prorocza struktura jest zharmonizowana z 1260 dniami od chrztu Chrystusa do krzyża, po których następuje 1260 proroczych dni aż do roku 34 n.e., kiedy ewangelia została skierowana do pogan. Zatem na świadectwie dwóch świadków 1260 stanowi część 2520 dni, czyli Mojżeszowego «siedem razy» z Księgi Kapłańskiej dwudziestego szóstego rozdziału.

Głos wołającego na pustyni — w okresie trwającym od szabatu 18 lipca 2020 r. do szabatu 30 grudnia 2023 r. — zaczął wołać w lipcu 2023 r., a gdy okres „pustyni” zakończył się w szabat 30 grudnia 2023 r., nadeszło zmartwychwstanie Mojżesza i Eliasza. Przesłanie głosu wskazało, że kamień milowy równoległych pierwszych rozczarowań w każdym ruchu reformacyjnym wyjaśniał fałszywą przepowiednię z 18 lipca 2020 r. w kontekście przypowieści o dziesięciu pannach. Wezwało mężczyzn i kobiety do pokuty reprezentowanej przez modlitwę z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej. Sen Millera przedstawia właśnie tę pokutę, gdy zapisuje: „Gdy więc tak płakałem i opłakiwałem moją wielką stratę i odpowiedzialność, przypomniałem sobie o Bogu i usilnie modliłem się, aby posłał mi pomoc.”

Przyjdźcie i zobaczcie

Sen Millera jest przedzielony dwoma wezwaniem: "Przyjdź i zobacz". Za pierwszym razem Miller wzywa ludzi: "Przyjdźcie i zobaczcie", a za drugim razem "człowiek z miotłą do zmiatania brudu" wzywa Millera: "Przyjdź i zobacz". "Przyjdź i zobacz" jest symbolem proroczym, który wskazuje na odpieczętowaną prawdę proroczą. Każda z pierwszych czterech pieczęci zawiera nakaz: "Przyjdź i zobacz".

A widziałem, gdy Baranek otworzył jedną z pieczęci, i usłyszałem jakby huk gromu, gdy jedna z czterech istot żyjących mówiła: Przyjdź i zobacz. ... A gdy otworzył drugą pieczęć, usłyszałem, jak druga istota żyjąca mówiła: Przyjdź i zobacz. ... A gdy otworzył trzecią pieczęć, usłyszałem, jak trzecia istota żyjąca mówiła: Przyjdź i zobacz. ... A gdy otworzył czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartej istoty żyjącej, który mówił: Przyjdź i zobacz. Objawienie 6:1, 3, 5, 7.

„Przyjdź i zobacz” na początku snu Millera jest alfą, a końcowe „przyjdź i zobacz” jest omegą. Sen przedstawia rozpieczętowanie na początku snu jako klejnoty, które, gdy „były ułożone, odbijały światłość i chwałę dorównującą jedynie słońcu”. Gdy Chrystus zaprosił Millera, aby „przyszedł i zobaczył” omegę, Miller mówi: „moje oczy zostały olśnione tym widokiem. One promieniowały dziesięciokrotnie większą chwałą niż poprzednio”. Światło alfy było jak słońce, a światło omegi było dziesięciokrotnie większe od słońca.

Rozproszenie

Żałoba i pokuta Millera są ukazane na końcu okresu, który rozpoczął się od pierwszego «przyjdź i zobacz» i zakończył się ostatnim «przyjdź i zobacz». W okresie, który rozpoczyna się od

odpieczętowania przez Millera poselstwa dla ludu, a następnie kończy się odpieczętowaniem przez Chrystusa poselstwa dla Millera, słowo «rozproszenie» występuje «siedem razy». Miller użyje tego słowa ponownie, lecz pomiędzy pierwszym a ostatnim odpieczętowaniem «rozproszenie» występuje «siedem razy». Biblia utożsamia sąd «siedem razy» ze słowem «rozproszenie».

I rozpraszę was między poganami i wyciągnę miecz, który pójdzie za wami; a wasza ziemia będzie spustoszona, a wasze miasta opustoszeją. Księga Kapłańska 26:33.

Pierwszą prawdą, którą odkrył Miller, było „siedem czasów” z Księgi Kapłańskiej 26, a w jego śnie w okresie między ogłoszeniem poselstwa Millera a ogłoszeniem poselstwa Chrystusa wszystkie prawdy fundamentalne, reprezentowane przez dzieło Williama Millera, miały zostać przykryte śmieciami i fałszywymi monetami teologów laodycejskiego Adwentyzmu Dnia Siódmego. To odrzucenie prawd fundamentalnych przedstawione jest jako siedem rozprożeń w dziejach pomiędzy alfą a omegą. „Siedem czasów” jest symbolem dzieła Williama Millera, które z kolei stanowi fundament Adwentyzmu Dnia Siódmego; centralnym filarem tego właśnie fundamentu są 2 300 dni z Daniela 8:14. To wskazuje, że 2 520 lat rozproszenia, które było pierwszym, czyli alfą, odkryciem Williama Millera, wyznacza początek okresu, który zakończył się odkryciem omegi w dziele Williama Millera, którym było 2 300 dni.

Gdy laodycejski adwentyzm dnia siódmego odrzucił w 1863 roku "siedem czasów", odrzucił pierwsze odkrycie Williama Millera, które było jego odkryciem alfa i odkryciem fundamentalnym. Ostatnim z odkryć Millera było 2300 dni, które było jego odkryciem omega i odkryciem zwieńczającym. "Siedem czasów", które dobiegło końca w 1798 roku, wyznaczało 2520, natomiast 2300 dni zostało wyznaczone w 1844 roku.

To człowiek ze szczotką, który gromadzi klejnoty po ich rozproszeniu przez siedem czasów. Wtedy szkatuła jest większa i piękniejsza i jaśnieje dziesięciokrotnie jaśniej niż słońce. Liczba dziesięć jest symbolem próby, a zatem te klejnoty jaśnieją podczas próby dotyczącej dnia słońca, dlatego sen Millera rozpoczyna się w roku 1798 i kończy się głośnym wołaniem trzeciego anioła przy wprowadzeniu prawa niedzielnego.

Historia millerytów od 1798 do 1863 jest zarazem historią od 1798 aż do wkrótce mającej nadejść ustawy niedzielnej. Historia przedstawiona w śnie Williama Millera, rozgrywająca się między momentem, gdy Miller mówi «chodź i zobacz», a momentem, gdy mężczyzna z miotłą do brudu mówi «chodź i zobacz», obejmuje zarówno okres od 1798 do 1863, jak i okres od 1798 do ustawy niedzielnej. Linia, która kończy się w 1863, jest proroczym fraktalem linii, która zaczyna się w 1798 i kończy się na ustawie niedzielnej. Obie te linie są przedstawione w śnie Millera.

Zamknięte drzwi z dnia 22 października 1844 roku są typem zamkniętych drzwi w czasie prawa niedzielnego. Proroctwo 2300 lat, które wypełniło się w 1844 roku, jest typem prawa niedzielnego.

"Przyjście Chrystusa jako naszego arcykapłana do miejsca najświętszego, w celu oczyszczenia świątyni, ukazane w Daniela 8:14; przyjście Syna Człowieczego do Sędziwego, przedstawione w Daniela 7:13; oraz przyjście Pana do Jego świątyni, przepowiedziane przez Malachiasza, są opisami tego samego wydarzenia; a jest to także przedstawione przez przyjście oblubieńca na

wesele, opisane przez Chrystusa w przypowieści o dziesięciu pannach, u Mateusza 25." Wielki bój, 426.

Linie

Omegą odkryć Millera było 2300-letnie prorocstwo, tak więc zarówno rok 1844, jak i ustawa niedzielna są reprezentowane przez 2300-letnie prorocstwo. Oznacza to, że 2520 jest alfą, a 2300 omegą obu linii; jedna linia kończy się w roku 1863, a druga kończy się na ustawie niedzielnej. Na obu liniach prorocstwo 2520 jest alfą i/lub kamieniem węgielnym. Fraktal z lat 1798–1863 w historii założycielskiej millerytów koresponduje również z innym fraktalem w omega, zwieńczeniowej historii stu czterdziestu czterech tysięcy.

W dniu 11 września Bóg wezwał swój lud, aby powrócił na starożytne ścieżki Jeremiasza, które są fundamentami, które z kolei są reprezentowane przez posłańca historii założycielskiej, który z kolei jest reprezentowany przez swoje założycielskie odkrycie alfa „siedmiu czasów”. „Siedem czasów” jest symbolem fundamentów stu czterdziestu czterech tysięcy, a w dniu 11 września rozpoczęło się pieczętowanie tej grupy wraz z poselstwem próby fundamentów, reprezentowanym przez pierwszą fundamentalną prawdę Williama Millera i Adwentyzmu. W dniu 11 września rozpoczął się czas pieczętowania, a wraz z wkrótce nadchodzącą ustawą niedzielną czas pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy dobiegnie końca.

Ta historia jest fraktalem, który rozpoczyna się od 2520 i kończy się na 2300, i dlatego jest trzecią linią historii proroczej ukazaną w śnie Williama Millera. 2520 wypełniło się w 1798 roku, a 2300 — w 1844 roku. Dzieło przedstawione przez te dwie linie jest dziełem Chrystusa, polegającym na złączeniu Jego Boskości z naszą ludzkością. Jest to dzieło przemiany grzesznika w świętego, przywrócenia natury wyższej na jej prawowity tron nad naturą niższą. Z tego powodu ciało ludzkie potrzebuje 2520 dni, aby całkowicie odtworzyć każdą komórkę organizmu, a to samo ciało opiera się na 23 chromosomach męskich połączonych z 23 chromosomami żeńskimi. Razem tworzą żywą świątynię, przedstawioną liczbą „46”, będącą okresem od 1798 do 1844 roku, to jest okresem snu Williama Millera — od 2520 w roku 1798 do 2300 w roku 1844.

Sen Williama Millera zawiera także kolejny godny uwagi fraktal. Okres od 9/11 aż po ustawę niedzielną jest fraktalem okresu od 1798 roku aż po ustawę niedzielną, podobnie jak okres od 1798 do 1863 roku. Okres od roku 2023 aż po ustawę niedzielną jest fraktalem okresu od 9/11 aż po ustawę niedzielną, i to jest ta historia, na którą wszystkie linie w śnie Millera wskazują jako na ich omegę. Jest to okres, w którym pierwotne prawdy zostają wywyższone dziesięciokrotnie ponad słońce.

Dwie turniury

W latach czterdziestych XIX wieku słowo „bustle” (jako rzeczownik) powszechnie oznaczało energiczną, gorączkową lub hałaśliwą aktywność — często z odcieniem krzątaniny, podniecenia, pośpiechu lub wzburzenia. Odnosiło się do ożywionego ruchu, zgiełku lub krzątaniny, czy to w tłumie, w domu, na targowisku, czy też w trakcie określonego wydarzenia. „Bustle” ze snu Millera opisywałoby zatem natychmiastowy zryw aktywności, podniecenia lub pilnych spraw dziejących

się właśnie wtedy — przemijające poruszenie lub zamieszanie właściwe bieżącej sytuacji czy okoliczności.

Miller stwierdza: „Wówczas, gdy zamiatał brud i śmieci, fałszywe klejnoty i podrobione monety, wszystko to uniosło się i wyleciało przez okno jak obłok, a wiatr je porwał. W tym zamieszaniu przymknąłem na chwilę oczy; gdy je otworzyłem, śmieci całkowicie zniknęły.”

„Zamęt” wyznacza dwa momenty w śnie Millera: pierwszy, gdy tłum rozrzuca klejnoty, oraz drugi, gdy człowiek z miotłą otwiera okna i zaczyna wymiatać fałszywe klejnoty. Pierwszy zamęt, zwany alfą, polega na zakrywaniu klejnotów, a drugi, zwany omegą, na ich przywróceniu. W czasie tego zamętu Miller zamknął oczy. Miller został złożony do grobu w 1849 roku, właśnie w tym momencie, gdy Chrystus po raz wtóry wyciągał swą rękę, aby zebrać resztkę swego ludu. Wówczas Miller zamknął oczy, a w 1850 roku jego prawdy zostały ponownie umieszczone na stole, w wypełnieniu nakazu Habakuka, aby zapisać widzenie i uczynić je jasnym. W tym okresie zamętu Miller zamyka oczy, a gdy się budzi, klejnoty są właśnie przywracane.

Drugie poruszenie w jego śnie następuje, gdy chorągiew stu czterdziestu czterech tysięcy jest wskrzeszana, oczyszczana i wybielana jako chorągiew, którą Zachariasz określa jako klejnoty w koronie.

I Pan, ich Bóg, w owym dniu wybawi ich jak trzodę swego ludu: albowiem będą jak kamienie korony, wzniesione jak sztandar nad jego ziemią. Albowiem jak wielka jest jego dobroć i jak wielka jego piękność! Zboże rozraduje młodzieńców, a młode wino – panny. Proście Pana o deszcz w czasie późnego deszczu; tak Pan uczyni jaśniejące obłoki i da im ulewy deszczu, każdemu trawę na polu. Albowiem bożki mówiły marność, a wróżbici widzieli kłamstwo i opowiadali sny fałszywe; pocieszali daremnie; przeto poszli jak trzoda, byli udręczeni, bo nie było pasterza. Zapłonął mój gniew przeciw pasterzom i ukarałem kozły; albowiem Pan Zastępów nawiedził swą trzodę, dom Judy, i uczynił ich jak swego szlachetnego konia w bitwie. Zachariasza 9:16–10:3.

„Trzoda Jego ludu” jest zarówno chorągwią, jak i kamieniami (klejnotami) na koronie. Trzoda Jego ludu zostaje rozpoznana w czasie deszczu późnego, gdyż polecenie brzmi, aby prosić o deszcz późny w czasie deszczu późnego. Trzoda ta jest przeciwstawiona „trzodzie”, która poszła własną drogą, zamiast drogą dawnych ścieżek Jeremiasza. W czasie deszczu późnego klejnoty, to jest Jego trzoda, będą Jego wspaniałym koniem w bitwie. Ów „wspaniały koń” to Kościół triumfujący, ukazany w pierwotnej chrześcijańskiej Oblubienicy, symbolizowany przez Piotra, który jako biały koń w okresie pierwszej pieczęci wyszedł jako zwycięzca, aby zwyciężyć.

I ujrzałem, gdy Baranek otworzył jedną z pieczęci, i usłyszałem, jakby huk gromu: jedno z czterech zwierząt mówiło: „Przyjdź i zobacz”. I ujrzałem, a oto biały koń; a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę; i wyruszył, zwyciężając, aby zwyciężyć. Apokalipsa 6,1–2.

Piotr jest zatem symbolem pierwszego chrześcijańskiego Kościoła apostołskiego podczas pięćdziesiątnicowego wylania deszczu oraz symbolem ostatniego chrześcijańskiego Kościoła podczas późnego deszczu, którego typem było wylanie pięćdziesiątnicowe.

I ujrzałem niebo otwarte, a oto koń biały; a Ten, który na nim siedział, zwany był Wiernym i Prawdziwym, i w sprawiedliwości sądzi i toczy wojnę. Jego oczy były jak płomień ognia, a na Jego głowie było wiele diademów; i miał imię wypisane, którego nikt nie znał, tylko On sam. A był przyodziany w szatę zanurzoną we krwi; a imię Jego zwie się Słowo Boże. A wojska, które były w niebie, podążały za Nim na białych koniach, odziane w bisior, biały i czysty. Objawienie 19,11-14.

Białe konie przedstawiają armię Chrystusa, która zostaje wskrzeszona w 37 rozdziale Księgi Ezechiela, i są Kościołem triumfującym, i są kamieniami w koronie, gdyż Chrystus ustanawia Swoje królestwo chwały w czasie deszczu późnego. Jako reprezentanci Jego królestwa sto czterdzieści cztery tysiące są klejnotami na koronie, która jest symbolem królestwa, jakie On otrzymuje u kresu 2300 dni — wydarzenia, które miało miejsce 22 października 1844 roku i które powtórzy się wraz z prawem niedzielnym. To królestwo białych koni zostaje powołane w czasie deszczu późnego, gdy otwierają się okna niebios, albowiem Jan ujrzał białego konia, gdy niebo zostało otwarte.

W zgiełku alfy roku 1849 Miller na krótki czas zamknął oczy w śmierci. Miller był Eliaszem, a Eliaz zmarł 18 lipca 2020 roku i leżał na ulicy przez 1 260 dni, aż dotarł do zgiełku omegi, po czym został przebudzony. Za moment jego przebudzenia uznaje się chwilę, gdy mąż ze szczotką do brudu otworzył okno niebios, aby wymieść śmieci. Armia białych koni powstaje, gdy zostaje otwarte okno niebios, a gdy to następuje, zostaje rozpoznane rozdzielenie prawdziwego i fałszywego. To rozdzielenie jest również wskazane w Księdze Malachiasza.

Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był pokarm w moim domu, i teraz tym Mnie wystawcie na próbę, mówi Pan Zastępów, czy nie otworzę dla was okien niebios i nie wyleję na was błogosławieństwa tak że nie będzie dość miejsca, by je pomieścić. Malachiasz 3:10.

Duchy proroków są poddane prorokom, a Jan w Apokalipsie, sen Millera i Malachiasz są trzema świadkami czasu, gdy otwierają się okna niebios. W śnie Millera przypada to na omegę wezwania „przyjdź i zobacz”. Poruszenie w alfie nastąpiło, gdy rozpoczęło się rozproszenie, a omega jest czasem, gdy rozpoczyna się zgromadzenie.

Zanim przejdziemy do dalszych rozważań nad snem Millera, chcemy zamieścić komentarz Jamesa White'a do tego snu. James White utożsamia prawdziwe klejnoty z prawdziwym ludem Bożym, a fałszywe klejnoty — z niegodziwymi. Ja utożsamiam klejnoty z prawdami przeciwstawionymi błędowi. Klejnoty i fałszywe klejnoty odnoszą się zarówno do poselstwa, jak i do posłańców, w przeciwstawieniu do błędu i fałszywych posłańców.

Sen brata Millera

Poniższy sen został opublikowany w Advent Heraldzie ponad dwa lata temu. Wtedy zobaczyłem, że wyraźnie nakreślił nasze minione doświadczenie związane z Drugim Przyjściem i że Bóg dał ten sen dla dobra rozproszonej trzody.

Wśród znaków bliskiego nadejścia wielkiego i strasznego dnia Pana Bóg umieścił sny. Zob. Księga Joela 2:28-31; Dzieje Apostolskie 2:17-20. Sny mogą przychodzić na trzy sposoby; po

pierwsze: „z powodu natłoku zajęć”. Zob. Księga Kaznodziei 5:3. Po drugie, ci, którzy znajdują się pod wpływem nieczystego ducha i zwiedzenia szatana, mogą mieć sny za jego sprawą. Zob. Księga Powtórzonego Prawa 8:1-5; Księga Jeremiasza 23:25-28; 27:9; 29:8; Księga Zachariasza 10:2; List Judy 8. A po trzecie, Bóg zawsze uczył i nadal uczy swój lud w mniejszym lub większym stopniu przez sny, które przychodzą za pośrednictwem aniołów i Ducha Świętego. Ci, którzy stoją w jasnym świetle prawdy, rozpoznają, kiedy Bóg daje im sen; i tacy nie zostaną oszukani ani sprowadzeni na manowce przez fałszywe sny.

'I rzekł: Słuchajcie teraz moich słów; jeśli jest wśród was prorok, Ja, Pan, objawię mu się w widzeniu i będę mówił do niego we śnie.' Księga Liczb 12:6. Rzekł Jakub: 'Anioł Pana przemówił do mnie we śnie.' Księga Rodzaju 31:2. 'A Bóg przyszedł w nocy we śnie do Labana Syryjczyka.' Księga Rodzaju 31:24. Przeczytajcie sny Józefa, [Księga Rodzaju 37:5-9,] a następnie interesującą opowieść o ich spełnieniu w Egipcie. 'W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi we śnie w nocy.' 1 Księga Królewska 3:55. Wielki, ważny posąg z drugiego rozdziału Księgi Daniela został dany we śnie, a także cztery bestie itd. z rozdziału siódmego. Gdy Herod usiłował zgładzić niemowlęcego Zbawiciela, Józef został we śnie ostrzeżony, aby uciekał do Egiptu. Ewangelia według Mateusza 2:13.

'I stanie się w OSTATNICH DNIACH, mówi Bóg, wyleję z mego Ducha na wszelkie ciało: i synowie wasi i córki wasze prorokować będą, i młodzieńcy wasi widzenia oglądać będą, a starcy wasi sny śnić będą.' Dzieje Apostolskie 2:17.

Dar proroctwa, poprzez sny i widzenia, jest tutaj owocem Ducha Świętego i w dniach ostatecznych ma się objawić w stopniu wystarczającym, aby stanowić znak. Jest jednym z darów Kościoła ewangelii.

'I On ustanowił jednych apostołami; innych PROROKAMI; innych ewangelistami; innych pasterzami i nauczycielami; dla doskonalenia świętych, do dzieła służby, ku zbudowaniu ciała Chrystusowego.' Efezjan 4:11, 12.

„A Bóg ustanowił w Kościele jednych najpierw apostołami, po wtóre PROROKAMI,” itd. 1 Koryntian 12:28. „Proroctw nie lekceważcie.” 1 Tesaloniczan 5:20. Zobacz także Dzieje Apostolskie 13:1; 21:9; Rzymian 7:6; 1 Koryntian 14:1, 24, 39. Prorocy lub proroctwa służą zbudowaniu Kościoła Chrystusowego; i nie ma żadnego dowodu, który dałoby się wykazać na podstawie Słowa Bożego, że miały ustać wcześniej, niż ustać mieli ewangeliści, pasterze i nauczyciele. Lecz, powiada oponent: „Było tak wiele fałszywych widzeń i snów, że nie mogę mieć zaufania do czegokolwiek tego rodzaju.” Prawdą jest, że szatan ma swoje fałszywe odpowiedniki. Zawsze miał fałszywych proroków i z pewnością możemy się ich spodziewać teraz, w tej jego ostatecznej godzinie zwiedzenia i triumfu. Ci, którzy odrzucają takie szczególne objawienia z tego powodu, że istnieje ich fałszywy odpowiednik, mogą z równą słusnością posunąć się o krok dalej i zaprzeczyć, że Bóg kiedykolwiek objawił się człowiekowi we śnie lub w widzeniu, ponieważ fałszywy odpowiednik istniał zawsze.

Sny i widzenia są środkiem, przez który Bóg objawił się człowiekowi. Za jego pośrednictwem przemawiał do proroków; umieścił dar proroctwa wśród darów kościoła ewangelii i zaliczył sny i widzenia do innych znaków „OSTATNICH DNI”. Amen.

Moim celem w powyższych uwagach było usunięcie zarzutów w sposób zgodny z Pismem Świętym oraz przygotowanie umysłu czytelnika na to, co następuje.

WM. MILLER,

Low Hampton, N. Y., 3 grudnia 1847. James White, Sen brata Millera, 1-6.

1. „Szkatułka” oznacza wielkie prawdy Biblii, dotyczące drugiego przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa, które zostały dane bratu Millerowi, aby ogłosił je światu.

2. „Klucz dołączony” był jego sposobem wykładni Słowa prorockiego — porównywanie Pisma z Pismem — Biblia jest własnym interpretatorem. Tym kluczem Brat Miller otworzył światu „szkatułę”, czyli wielką prawdę o powtórnym przyjściu.

3. „klejnoty, diamenty itd.” „wszelkiego rodzaju i rozmiaru”, tak „pięknie ułożone na swoich miejscach w szkatułce”, przedstawiają dzieci Boże [Malachiasza 3:17,] ze wszystkich kościołów oraz z niemal każdego stanu i położenia życiowego, które przyjęły wiarę adwentową i na swoich rozmaitych miejscach dały się poznać z odważnej postawy w świętej sprawie prawdy. Gdy, zachowując ten porządek, każdy spełniał swój obowiązek i chodził pokornie przed Bogiem, „odzwierciedlali wobec świata światło i chwałę”, jakie dorównywały jedynie Kościołowi w dniach apostołów. Poselstwo [Objawienie 14:6,7,] szło, jakby na skrzydłach wiatru, a zaproszenie: „Przyjdźcie, bo wszystko już gotowe” [Łukasz 14:17.] rozchodziło się z mocą i skutecznością.

4. „Ludzie zaczęli przychodzić, z początku nieliczni, lecz liczba ich wzrosła do tłumu.” Gdy doktrynę adwentową po raz pierwszy głosił brat Miller, a wraz z nim zaledwie kilku innych, wywierała ona jedynie niewielki wpływ i tylko bardzo niewielu zostało przez nią przebudzonych; lecz w latach 1840–1844, wszędzie, gdzie ją głoszono, cała społeczność była poruszona.

5. Gdy lecący anioł [Objawienie 14:6–7] po raz pierwszy zaczął zwiastować wieczną ewangelię: „Bójcie się Boga i oddajcie Mu chwałę; albowiem nadeszła godzina Jego sądu”, wielu, na myśl o przyjściu Jezusa i odnowieniu, wykrzykiwało z radości, a potem sprzeciwiało się, szydziło i wyśmiewało prawdę, która jeszcze niedawno napełniała ich radością. Wzburzyli i rozproszyli klejnoty. To prowadzi nas do jesieni roku 1844, kiedy rozpoczął się czas rozproszenia.

Zważcie na to: to właśnie ci, którzy niegdyś «wnosili okrzyki radości», wznieśli zamęt i rozrzućli klejnoty. I nikt od roku 1844 nie rozproszył tak skutecznie trzody ani nie sprowadził jej na manowce, jak ci, którzy niegdyś głosili prawdę i radowali się nią, lecz później zaparli się dzieła Bożego i wypełnienia proroctwa w naszym minionym doświadczeniu adwentowym.

6. „Fałszywe klejnoty i fałszywa moneta”, rozsiane pośród autentycznych, wyraźnie przedstawiają fałszywych nawróconych, czyli „cudze dzieci” [Hosea 5:7], od czasu, gdy drzwi zostały zamknięte w roku 1844.

7. „Brud i wióry, piasek i wszelkiego rodzaju śmieci” oznaczają liczne i różnorodne błędy, które zostały wprowadzone pośród wierzących w Drugie Przyjście od jesieni 1844 roku. Tutaj

zwrócę uwagę na kilka z nich.

1. Stanowisko, które niektórzy „pasterze” zuchwale zajęli niezwłocznie po ogłoszeniu wołania o północy, iż uroczysta, skruszająca moc Ducha Świętego, towarzysząca ruchowi siódmego miesiąca, była wpływem mesmerycznym. George Storrs należał do pierwszych, którzy zajęli to stanowisko. Zob. jego pisma z końcowej części roku 1844 w piśmie Midnight-Cry, wydawanym wówczas w Nowym Jorku. J. V. Himes na Konferencji w Albany wiosną 1845 r. powiedział, że ruch siódmego miesiąca wytworzył mesmeryzm na głębokość siedmiu stóp. Tak mi powiedział ktoś, kto był obecny i słyszał tę uwagę. Inni, którzy czynnie uczestniczyli w wołaniu siódmego miesiąca, odtąd ogłosili ów ruch dziełem Diabła. Przypisywanie dzieła Chrystusa i Ducha Świętego Diabłu było za dni naszego Zbawiciela bluźnierstwem i jest bluźnierstwem również teraz. 2. Wiele prób wyznaczenia określonego czasu. Odkąd 2300 dni dobiegło końca w roku 1844, różni ludzie wyznaczyli niemało terminów ich zakończenia. Czyniąc to, usunęli „znaki graniczne” i rzucili mrok oraz zwątpienie na cały ruch adwentowy. 3. Spirytyzm ze wszystkimi jego fanaberiami i ekstrawagancjami. Ten podstęp Diabła, który dokonał strasznego dzieła śmierci, nader trafnie przedstawiają „wióry” i „wszelkiego rodzaju śmiecie”. Wielu z tych, którzy wypili truciznę spirytyzmu, przyznało prawdziwość naszego dotychczasowego doświadczenia adwentowego, i z tego faktu wielu zostało skłonionych do uwierzenia, że spirytyzm był naturalnym owocem wiary, iż Bóg prowadził wielkie ruchy adwentowe w latach 1843 i 1844. Piotr, mówiąc o tych, którzy „wprowadzą zgubne herezje, zapierając się nawet Pana, który ich nabył”, mówi: „Z ICH POWODU DROGA PRAWDY BĘDZIE BLUŹNIONA.” 4. S. S. Snow podający się za „proroka Eliasza”. Ten człowiek, w swojej dziwnej i nieokiełznanej karierze, również odegrał swą rolę w tym dziele śmierci, a jego postępowanie miało tendencję do okrywania niesławą prawdziwego stanowiska oczekujących świętych w umysłach wielu szczerych dusz.

Do tego katalogu błędów mógłbym dodać wiele innych, jak „tysiąc lat” z Objawienia 20:4, 7, umieszczone w przeszłości, 144 000 z Objawienia 7:4; 14:1, ci, którzy „powstali i wyszli z grobów” po zmartwychwstaniu Chrystusa, doktryna bezczynkowości, doktryna unicestwienia niemowląt itd. itd. Te błędy były tak usilnie rozpowszechniane i narzucane wyczekującej trzódzie, że w czasie, gdy Brat Miller miał ów sen, prawdziwe klejnoty były „usunięte z pola widzenia”, a słowa proroka miały zastosowanie — „A sąd został odwrócony wstecz, a sprawiedliwość stoi z daleka” itd. itd. Zob. Izajasza 56:14.

W owym czasie w kraju nie było żadnego pisma adwentowego, które występowałyby w obronie sprawy terazniejszej prawdy. „Day-Dawn” było ostatnim, które broniło prawdziwego stanowiska małej trzódki; lecz ono przestało istnieć na kilka miesięcy przed tym, jak Pan dał Bratu Millerowi ten sen; a w swym ostatnim konaniu wskazało utrudzonym, wzdychającym świętym rok 1877, wówczas odległy o trzydzieści lat, jako czas ich ostatecznego wybawienia. Biada! Biada! Nic dziwnego, że Brat Miller w swoim śnie „usiadł i płakał” nad tym smutnym stanem rzeczy.

8. Szkatułka przedstawia prawdę adwentową, którą Brat Miller ogłosił światu, jak to nakreśla przypowieść o dziesięciu pannach (Mt 25,1–11). Po pierwsze: czas, 1843; po drugie: czas zwłoki; po trzecie: okrzyk o północy, w siódmym miesiącu 1844 roku; po czwarte: zamknięte

drzwi. Nikt, kto czytał pisma Drugiego Adwentu od 1843 roku, nie zaprzeczy, że Brat Miller głosił te cztery ważne punkty w historii adwentowej. Ten harmonijny system prawdy, czyli „szkatułka”, został przez tych, którzy odrzucili własne doświadczenie i zaparli się tych właśnie prawd, które wraz z Bratem Millerem tak nieustraszenie głosili światu, rozdarty na kawałki i rozrzucony pośród śmieci.

9. Mąż z „szczotką do brudu” przedstawia jasne światło obecnej prawdy, jak ukazane w poselstwie trzeciego anioła [Objawienie 14:9-12,], które teraz oczyszcza resztkę z błędów. Sprawa obecnej prawdy zaczęła się odradzać wiosną 1848 roku i od tego czasu wznosi się i nabiera siły aż po dzień dzisiejszy. „Szczotka do brudu” jest w ruchu, a błędy ustępują przed jasnym światłem prawdy, a niektóre z drogocennych klejnotów, które jeszcze niedawno były przykryte i usunięte z pola widzenia przez ciemność i błąd, teraz stoją w jasnym świetle obecnej prawdy.

To dzieło wydobywania klejnotów i oczyszczania z błędu szybko się wzmaga i jest przeznaczone, by posuwać się naprzód z coraz większą mocą, aż wszyscy święci zostaną odszukani i otrzymają pieczęć Boga żywego. Porównaj to z trzydziestym czwartym rozdziałem Ezechiela, a zobaczysz, że Bóg obiecał zgromadzić swoją trzodę, która została rozproszona w tym mrocznym i pochmurnym dniu, od roku 1844. Zanim Jezus przyjdzie, „mała trzódka” zostanie zgromadzona w „jedności wiary”. Jezus obecnie oczyszcza „dla siebie lud szczególnie, gorliwy w dobrych uczynkach”, a gdy przyjdzie, zastanie swój „Kościół nie mający skaży ani zmarszczki, ani czegoś podobnego”. „Jego wiejadło jest w jego ręku; i dokładnie oczyści swoje klepisko i zbierze swoją pszenicę do spichlerza, itd.” Mateusza 3:12.

10. Druga 'szkatułka, znacznie większa i piękniejsza niż poprzednia', do której zebrano rozproszone 'klejnoty', 'diamenty' i monety, przedstawia rozległy obszar żywej terazniejszej prawdy, do którego zostanie zgromadzone rozproszone stado, a mianowicie 144 000, wszyscy opatrzeni pieczęcią Boga żywego. Żaden z drogocennych diamentów nie pozostanie w ciemności. Chociaż niektóre nie są większe niż czubek szpilki, nie zostaną przeoczone ani pominięte w tym dniu, kiedy Bóg kompletuje swoje klejnoty. [Malachiasza 3:16–18] Może posłać swoich aniołów i pospieszyć ich wyprowadzenie, jak wyprowadził Lota z Sodomy. 'Pan dokona na ziemi krótkiego dzieła.' 'Skróci je w sprawiedliwości.' Zob. List do Rzymian 9:28. James White, Przypisy do snu brata Millera.